

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

# KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Litewskiego”, prospekt S-to Jerski Nr. 28.

### WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartał.	Miesiąc.
W WILNIE	8.—	4.—	2.—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10.—	5.—	2.50	—80
ZAGRANICĄ	16.—	8.—	4.—	1.50

Numer pojedynczy 5 kop. Zmiana adresu 20 kop. Za przesłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

### WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

W CZASIE WOJNY WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziela od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

### CENY OGŁOSZEŃ:

Nadrukano za wiersz petiłow w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiłow lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petiłow lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. no tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiedomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia swyżajne za wiersz petiłow lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opt. poczt.

## Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał II.

**S. P.**

### JÓZEF JANIKOWSKI

zmarł nagle w dn. 16 (29) b. m. w 60-ym roku życia, w drodze z Wilna do Petrogradu.

Złożenie zwłok na cmentarzu parafjalnym w Michałkach odbędzie się w czwartek 26 Marca (6 kwietnia).

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy, odbędzie się tegoż dnia w Wilnie, w kościele S-go Jerzego, o godz. 11-iej w południe. O czym zawiadamia

**Stroczkana Rodzina.**

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Do prenumeratorów i czytelników

### „KURJERA LITEWSKIEGO”

Administracja „Kurjera Litewskiego”, pragnąc umożliwić najszerszemu ogółowi poznanie naszego pisma, uprasza niniejszem wszystkich naszych prenumeratorów i czytelników o przysłanie Administracji adresów tych ich znajomych, którzy „Kurjera Litewskiego” nie prenumerują, a którzy mogliby, ich zdaniem, zwiększyć listę naszych prenumeratorów.

Podług nadsyłanych nam adresów wysyłać będziemy przez pewien czas okazowe numery „Kurjera Litewskiego” bezpłatnie.

Adresy szczegółowe prosimy skierowywać **NIEZWŁOCZNIE** do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

zrobili i nie nie robią dla tej zgody... Słowa nie zastąpią czynu. To też żeby lud białoruski mógł ze szczerem sercem mówić o zgodzie nie tylko z Polską, od której żadnej krzywdy nie doznaje, ale i z „tutejszymi” polakami, trzeba, żeby ci nasi sąsiedzi faktycznie spełnili to, do czego nawołuje „Prawda”. Dopóki tego nie będzie, pozostaną oni dla białorusinów również obcymi, jak obcymi byli polscy panowie w czasach pańszczyzny.

Nie poprzestając na tych ogólnikowych frazesach, „Nasza Niwa” formuluje cały szereg zarzutów. Przedewszystkiem utrzymuje ona, że ludu polskiego w kraju naszym (t. j. włościanstwa i proletariatu) jest tylko „śmiesznie mała garstka” i że wobec tego obowiązkiem jest nie tylko już ziemian, ale wogóle wszystkich polaków pracować wyłącznie dla „milionów ciemnych i głodnych włościan białoruskich” i to oczywiście w duchu, przez „Naszą Niwę” propagowanym. Ponadto zaś polacy uważają pracę dla swojej narodowości, dla swoich warstw ludowych za pierwszy swój obowiązek, więc „Nasza Niwa” widzi w tem cały szereg „krzywd”. Niektórzy polacy szerzą oświatę po polsku, oczywiście wśród tych tylko, co tego chcą, to przecież narzucać jej nikomu nie mogą — krzywdą, to „zdaniem „Naszej Niwy”, uczyć powinni lud po białorusku. W artykule omawianym niema słówka o oświacie w języku rosyjskim. Ponieważ jednak najbliżsi „Naszej Niwie” ludzie szerzą oświatę również w języku rosyjskim za pomocą stowarzyszeń i prasy, więc prawdopodobnie i polakom za złe szerzenia oświaty rosyjskiej by nie mieli. Nie aprobują polacy wprowadzenia języka białoruskiego do nabożeństwa dodatkowego wbrew woli ludu — krzywdą! Wydał ktoś mapkę etnograficzną Litwy ze wskazaniem większego procentu polaków, niż to się „Naszej Niwie” przyznać podoba — krzywdą! W całym szeregu zarzutów tego rodzaju figuruje na pierwszym miejscu następujący: „Nasi polacy nawet postępowi podsuwają rosjanom projekt podzielić białorusinów: katolików oddać polakom na spolszczenie, prawosławnych rosjanom, żeby się zleli w jedno z nimi”. Być może, ktoś z polaków wypowiedział przypuszczenie, że białorusini nie zdołają wytworzyć narodu w ścisłym znaczeniu tego wyrazu i że prawosławni z pośród nich zlewają się będą coraz bardziej z rosjanami, katolicy zaś ciężko będą do polaków, ale o żadnym fałszywym „podmawianiu rosjan” planu podziału nie słyszeliśmy. „Podsuwanie” takie byłoby przecież po prostu niedorzecznością. „Nasza Niwa” sądzi tu zapewne po sobie. Ona to istotnie „podsuwa” wciąż projekt narzucenia wbrew woli rodziców i ludności najmu działa demoralizującego na robotnika i zakłóca stosunki sąsiedzkich, nie mówiąc już o szkodach materialnych.

Wracając do p. Hołówki, nie powiemy, że jego przeświadczenie jest z gruntu fałszywe. Wspólność wielu interesów wszystkich narodowości naszego kraju jest tak istotna, że może ona nasuwać się również przywódcom litewskim i białoruskim. Jak dotąd jednak „świadomość” ta nie znajduje wyrazu w praktyce, góruje w niej przeświadczenie całkiem odmienne, a mianowicie, że korzyści doraźne najłatwiej osiągnąć można przez przeciwstawianie się polakom, przez odmawianie im praw nie tylko współgospodarzy, ale i praw po prostu istnienia. O przywódcach litewskich dziś pisać nie będziemy, właśnie w ostatnich dniach mieliśmy sposobność zaznaczyć na szpaltach naszego pisma wystąpienia „Anszary”, „Vairasa” i „Viltisa”, które świadczą zarówno o nienawiści do polaków, jak i o nieprzebraniu w środkach walki.

Wspomnieć natomiast zamierzamy o odpowiedzi, jaką „Nasza Niwa” daje w Nr. 10 na polskie „wezwanie do zgody” (w artykule „Klicz do zgody”). Naśladując taktykę, zdawna używaną przez litwinów, pismo to wyraża sympatje dla polaków w Królestwie, żeby z tem większą zaciętością atakować polaków tutejszych, czyli „naszych”, jak się wyraża: „Piękne — pisze — szczerze myśli o zgodzie, które wypowiedzi polacy tam — w Polsce, można tylko szczerze powitać. Zgoda między ościennymi krajami, między sąsiednimi narodami — to sprawa pilna, równie ważna dla wszystkich. Ale tu — na naszej ziemi — polacy nie nie

dają się zupełnie autorowi jakąś najnowszą zdobyczą oficjalnie bogato uposażonego przez Opatrzność pokolenia, ale złudzenie to może być nawet pożytecznym, więc żadnych pretensji do niego w imieniu mniej obdarzonych pokoleń nie żyjemy. Mamy nadzieję nawet, że z czasem, gdy lepiej się z przeszłością zapozna, będzie w sądach o niej sprawiedliwszym. Teraz pisze on: „Prawdopodobnie dla prawdów praktycznej polityki nawet Narodowa Demokracja dzisiaj sztandaru agresywnego (wobec innych narodowości na Litwie) nie wznosi”. Za lat kilka, nie wątpimy, przyzna, że „nigdy nie wznosiła” i będzie mniej kategoryczny w domysłach, dlaczego tak właśnie postępowała.

Przy takiej różnicy poglądów na prawa i obowiązki „sąsiednich narodów” trudno jest istotnie mówić o zgodzie i działaniu wspólnem, nie tylko polakom „tutejszym”, ale i tym z Królestwa, którzy są warunków miejscowych świadomi. Być może na widownię wystąpią działacze innego pokroju i odmiennych przekonań, wówczas pogadamy. Z naszej strony przeszkód dla porozumienia i zgody nie spotkamy.

W dalszym toku obrad rozpatrywano sprawę zjednoczenia związków kontroli obór zjednoczenia zwolac specjalną naradę przedstawicieli związków i ich decyzji przekazać zaopiniowanie usławy i regulamianu. P. Sienkiewicz zawiadomił o zakończeniu prac badania stanu hodowli bydła w gub. wileńskiej, przeprowadzonych z inicjatywą Towarzystwa. P. Budzyński sądził, że chwila obecna jest najodpowiedniejszą do podjęcia systematycznych prac w kierunku hodowli bydła rasy miejscowej. Badania co do rasy miejscowej są bardzo dodatnie. P. Borowski odpowiedział, iż bez zatwierdzenia rezultatów badania, należytego omówienia i krytyki nie należy forsować tego lub innego kierunku hodowlanego. Przez zebrania zawiadomił, że w niedalekiej przyszłości będzie zwołaną specjalną naradę w celu powzięcia odpowiednich uchwał w sprawie kierunku i planu masowego podniesienia stanu hodowli w gub. wileńskiej. Na naradę będą zaproszeni hodowcy, oraz specjaliści i przedstawiciele departamentu rolnictwa, komisja urzędów rolnych i dóbr państwa. Z wyników badania już można przesądzić poniekąd, że miejscowa rasa czerwona będzie aprobowaną. P. Budzyński zaproponował, by komitet zwrócił się do swoich członków o raz kółek rolniczych w celu popierania i rozwijania hodowli miejscowego bydła czerwonego. Akcję tę należy rozwinąć szeroko, przyczem w tym kierunku winien komitet dążyć do porozumienia się z ościennymi instytucjami hodowlanymi. Uchwalono prosić p. Budzyńskiego o przedstawienie sprawy hodowli bydła rasy miejscowej ogólnemu zebraniu członków Towarzystwa. Sprawa hodowli bydła rasy miejscowej wywołała ożywioną wymianę zdań, lecz wszyscy uznawali, że bez aprobaty osób i instytucji narodajnych nie może ona być wieloletnią w życie. Na zakończenie posiedzenia rozpatrywano sprawę wewnętrzną, dotyczące komitetu.

W tymże dniu o godz. 5-ej po poł. pod przewodnictwem p. M. Jaluwickiego odbyło się posiedzenie komitetu agronomicznego. P. Staniwicz zdał sprawę z czynności komisji do sprawowania robotnika sezonowego. Komisja powyższa ogłosiła komunikat o warunkach, na jakich może być sprowadzony robotnik sezonowy. Z gub. wileńskiej zgłosiło się tylko dwóch pracodawców. Wobec tego okazało się niemożliwym ze względów materialnych wysłać specjalnego delegata na miejsce do umowy z robotnikami sezonowymi. P. M. Jaluwicki poruszył sprawę niemożliwych warunków wśród rolników, którzy jeden drugiemu odmawiają robotnika, wzajemnie się przebiegają itp. Sprawa wymaga uregulowania, gdyż podobny sposób najmu działacza demoralizującego na robotnika i zakłóca stosunki sąsiedzkich, nie mówiąc już o szkodach materialnych. W sprawie tej winna być podjęta akcja na wsł. P. Untulis zawiadomił, że w okolicach Szawinickich poczyniono odpowiednie kr. ki. Tam przy najmie robotnika winien przedstawić zaświadczenie od poprzedniego swego pracodawcy. Rolnik winien być traktowany indywidualnie i to w ten sposób, by lepszy miał zawsze wolną drogę do awansowania. Sposób kartkowych zaświadczeń może okazać ogromną usługę. Sprawa przestrzegania „dobrych stosunków sąsiedzkich” wymaga decentralizacji i co najwyżej może zająć się na porządku dnia powiatowych Tow. Rolniczych, a nie w centrali gubernialnej. W rezultacie debatów, w których z bierało głos wielu obecnych na posiedzeniu — postanowiono wnioski: 1) utworzenia systemu kartkowego dla zaświadczeń; 2) stworzenia powiatowych Tow. Rolniczych; 3) dążenia do zaprowadzenia akordowego systemu pracy; 4) stworzenia zrzeszenia rolników, zobowiązanych do kartkowego systemu. P. Borowski wskazał, że stworzenie systemu kartkowego napotka na ogromne trudności wśród drobnej szlachty. Najskuteczniej będzie bojkotować takich pracodawców, którzy sami, lub przez swą służbę odmawiają robotnika. P. Untulis

### Odpowiedź na wezwanie.

W prasie warszawskiej poruszano w r. b. kilkakrotnie sprawy naszej dzielnicy, zwłaszcza stosunki narodowościowe u nas. Niekiedy przebiegało w tych artykułach przeświadczenie, że my tu na prowincji nie zdajemy sobie sprawy z doniosłości prawd takich, jak „dwa razy dwa cztery” i „w łączności siła”, które tylko oni, mieszkańcy stolicy, rozumieją dokładnie. Poza tem jednak poglądy wygłaszano słuszne i szlachetne, nie zawsze natomiast dopisywała znajomość gruntu.

Między innymi p. Tadeusz Hołwko w Nr. 10 „Prawdy”, wyrażając pragnienie, by współzyczące z nami na Litwie i Rusi narody litewski, białoruski i ukraiński wzrosły się na coraz wyższe szczeble kultury i samowiedzy, oświadcza:

„ze naszym obowiązkiem jest jaknajgorliwiej ludziom owym w tem dopomagać”.

W mniej już stanowczej formie przeświadczenie podobne w teście „Prawdy” (Nr. 3) wyrażał uprzednio p. Miecz. Niedzialkowski, bądź co bądź lepiej z warunkami naszymi obeznany. Jakkolwiek jest on młodzieńczo przekonany, że dopiero jego pokoleniu „od ławy szkolnej sięgną się wielkie zamiary i potężne prace” i że dopiero ei „młodzi i żywotniejsi” idą do bratnich ludów „z otwartym sercem, z wyciągniętą dłoń”, jednakże nie jest on tak pewny, jak p. Hołwko i tylko „ufa”, że litwini i białorusini „odeznają czystość naszych intencji”.

P. Miecz. Niedzialkowski stawia nawet pewne zasady dla porozumienia

Zasady te wy-

### Z posiedzeń Wil. Tow. Rolniczego.

W marcu odbyły się posiedzenia komitetu hodowlano-mieczarskiego, agronomicznego i Rady. Na posiedzeniu komitetu hodowlanego w dniu 14 (27) marca przewodniczył p. S. Sienkiewicz. Kierownik odbywających się kursów w Zakrecie p. S. Heltman, zdał sprawę z biegu nawiązania na kursach. Kursy są prowadzone dla asystentów kontroli obór i dozorców obór. Na kursach przebywa 9 kontrolerów obór i 3 dozorców. Na 18 (31) marca został wyznaczony egzamin dla obór, które przesłuchały kurs dozorców.

proponował, by każde zrzeczenie miało swego kontrolera, któryby sprawdził, by nie nadużywano systemu kartkowego dla osobistych porachunków z robotnikami. P. Siemradzki wskazywał, że ustalenie normalnych warunków najmu robotnika napotka trudności z powodu: 1) zbyt niskiego poziomu etycznego wielu rządów i ekonomów; 2) wielkiej roli, jaką odegrała przy najmie robotnika mniejsza własność. Uchwalono w rezultacie, że system kartkowego nie należy nikomu narzucać, lecz sekcja rolna wypowiada się za doniosłością takiego w normowaniu warunków najmu robotnika. Sprawę organizacji powiatowych Towarzystw Rolniczych odroczone do następnego zebraania. Kwestja pracy akordowej zmusza robotnika do pracy intensywnej, mało znanej u nas. By ten system pracy u nas się utrzymał, należy go wpoić w przekonanie samych robotników. P. Sienkiewicz wypowiedział się przeciwko sprowadzaniu robotnika sezonowego, ponieważ według niego za cenę opłaty robotnika sezonowego można mieć miejscowego. Sądzi, że system akordowy należy usilnie propagować. P. Siemradzki wskazał, że nieumiejtność organizacyjna w gospodarstwach stoi głównie na przeszkodzie pracy akordowej. Zebrani doszli do wniosku, że komitet uważa za pożądane poparcie systemu akordowego pracy. Uchwalono, by w komitecie gromadzić materiały w sprawie opłat akordowych praktykowanych obecnie w kraju, oraz zająć się opracowaniem projektu opłat na przyszłość.

W dalszym ciągu debatowano nad zużyciem miernicy końskiej z pasu wojskowego. Dziennie przybywa jej 2 tysiące pudów. Starszy lekarz przy rezerwie, p. Głuchowski, listem skierowanym do Towarzystwa zawiadomił, że miernica jest rozdawaną obecnie darmo i, jeśli w krótkim czasie nie będzie zabrana, to ulegnie spaleniu. Wyłoniono komitet, której polecono zająć się wyszukiwaniem sposobu produkcyjnego użytkownika miernicy. Odczytano komunikat Kow. Tow. Rolniczego w sprawie podniesienia krajowej uprawy ziół leśniczych. Komunikat zaznacza obecne wysokie ceny na ziola leśnicze i nawołuje do się i zbierania ziół. Uchwalono polecić instruktorom Towarzystwa propagowanie idei Kow. Tow. Rolniczego i rozesłać odpowiednio zawiadomienia do kółek rolniczych i członków Towarzystwa.

Odczytano projekt organizacji krótkotrwałych kursów weterynaryjnych o pierwszej pomocy przy chorobach i poradach inwentarza. Projekt opracował p. Z. Ludkiewicz. Uchwalono kursa te zorganizować i na ten cel wydać zapomogę w kwocie 250 rubli. Polecono zwrócić się z prośbą do dr. Mieszkowskiego, kierownika laboratorium bakteriologicznego w Wilnie, o lastwary współpracę w prowadzeniu wykładów.

Wieczorem w tymże dniu o godz. 8-jej pod przewodnictwem prezesa Tow. p. P. Kończy odbyło się posiedzenie Rady.

Wniosek członków komitetu nadzorczego składu Tow. sprawę nabycia placu dla Tow. uchwalono zdjąć z porządku obrad, ponieważ wzmiankowana komisja prowadzi pertraktacje w danej sprawie i rezultaty zakomunikuje w odpowiednim czasie.

Wyznaczono termin ogólnego zebraania członków Towarzystwa na 17 (30) maja r. b. — w razie gdyby zaszły jakieś przeszkody, przyznano prawo zmiany terminu prezesowi. Wybrani zostali delegaci na egzaminu próbiecowskie w szkole rolniczej w Woronie pp.: Aleksander Żyliński i Szymon Meysztowicz. Omawiano sprawę zdrowotności wsi i obawy szerzenia się epidemii na wiosnę. Postanowiono zwrócić uwagę władzom na groźne niebezpieczeństwo i prosić w pierwszym rzędzie o zaopatrzenie wsi w zdrową wodę, oraz zamknięcie studni zanieczyszczonych zarzaskami. Odpowiedni komunikat polecono niezwłocznie przedstawić władzom. Uchwalono wnieść podanie do władz, prosząc o uregulowanie rolnikom wyplat za zarekwirowany inwentarz, sprzężaj i furmanki, oraz prosić o zaopatrzenie osób, u których było cokolwiek rekwirowane, w odpowiednie kwity, gdyż obecnie jest wielu właścicieli, którzy nie posiadają nawet kwitów rekwirowujących. Dalej omawiano kwestje wewnętrzne Towarzystwa i sprawy bieżące.

J. J.

**W Komitecie W. K. Tatjany Mikolajówny.**

Dn. 16 (31) marca w sali rządu gubernialnego odbyło się zgrupowanie członków oddziału wileńskiego komitetu pod protektoratem Wielkiej Księżny Tatjany Mikolajówny. Na początku posiedzenia przewodniczył prezydent miasta, p. Węslawski, który w polowie ustąpił przewodnictwa przybyłemu gubernatorowi, p. Wierowkinowi.

Posiedzenie było zwołane na skutek okólnika komitetu w sprawie zaprojektowanych zmian komitetu z przedstawicielami oddziałów.

Działalność komitetu w zakresie pomocy poszkodowanym skutkiem woj-

ny — jak głosi okólnik — jest wielostronna i w rozmaitych miejscowościach odbywa się w rozmaitych sposób. To też jest pożądane oświetlenie wielu kwestji z punktu widzenia potrzeb lokalnych, wynikających skutkiem warunków specyficznych, jako też ustalenie ogólnych zasad i systemów. Wobec tego komitet uznał za potrzebne urządzić od czasu do czasu narady z przedstawicielami oddziałów miejscowych, oraz niezależnych instytucji centralnych, korzystających z pomocy materialnej komitetu. Pierwsza taka narada ma się odbyć w Petrogradzie w kwietniu.

Oddziałowi wileńskiemu, jak i wielu innym, zaproponowano wydelegowanie dwóch przedstawicieli, którzy mają zgłosić opinie oddziału co do rozmaitych kwestji, wyszczególnionych w okólniku.

Pomieważ uczestnicy zebraania dopiero w dzień posiedzenia zapoznali się z okólnikiem, nie byli przygotowani do dania odpowiedzi na wystawione bardzo ważne pytania. Wobec tego została wysadzona specjalna komisja, która w terminie tygodniowym ma zebrać potrzebne materiały, opracować odpowiedni referat i wysunąć dezeratery przedstawicieli do zatwierdzenia ogólnemu posiedzeniu. Komisja została złożona z przedstawicieli siedmiu organizacji, bezpośrednio opiekujących się bezdomnymi, a mianowicie: miejskiej komisji ewakuacyjnej (p. W. Rytel), T-wa litewskiego (p. ofiarom wojny (p. Kimont), komitetu żydowskiego (p. Kahan), znamięńskiej gminy prawosławnej, gminy ewangelicko-luterańskiej, gminy starobrzdowców i T-wa pomocy lekarsko-żywnościowej.

Na delegatów do Petrogradu powołano jednogłośnie przez akklamację p. Wierowkina i p. M. Węslawskiego, poczem w głosowaniu kartkami wybrano na pierwszego kandydata p. W. Ryte i na drugiego — p. Iwaszkiewicza, prezesa izby skarbowej.

Następnie wyasygnowano na marzec do dyspozycji instytucji, otrzymujących od komitetu subysydja miesięczne, 29,000 rb. według kosztorysów, przyjętego na posiedzeniu poprzednim.

Prezes T-wa litewskiego pomocy ofiarom wojny, ks. Olszewski, prosił o powiększenie zapomogi dla reprezentowanej przezeń instytucji. Wówczas p. Wierowkin zakomunikował, że prywatnie mu wiadomo, iż T-wo litewskie przesłało na ręce senatora Neudhardta jakąś skargę na oddział wileński, więc też prosił ks. Olszewskiego o wyjaśnienie, o co im chodzi.

W odpowiedzi na to ks. Olszewski oświadczył, że senator Neudhardt miał zapewnić p. Iczasa, iż T-wo litewskie będzie otrzymywało 22 tysiące miesięcznie, gdy tymczasem oddział wypłaca faktycznie tylko 10 tysięcy.

P. Wierowkin odpowiedział: — Wiadomo przecie, że oddział wileński otrzymuje tylko 20 tysięcy miesięcznie na wsparcia dla wszystkich organizacji. Więc na jakiej zasadzie T-wo litewskie może żądać 22 tysięcy?

Pomimo tej odpowiedzi ks. Olszewski w dalszym ciągu domagał się powiększenia subysydjum.

P. Wierowkin tłumaczy: — Wszak panowie otrzymujecie 10 tysięcy miesięcznie, czyli że więcej, niż ktokolwiek inny. A żeby dodać panom, trzeba byłoby odebrać innym, a na to żadna organizacja się nie zgodzi.

Ks. Olszewski żądanie swoje popiera w dalszym ciągu.

— My pomagamy wszystkim na terytorjum czterech gubernji, w tej liczbie suwalskiej. Komitet suwalski w wielu wypadkach odmawia pomocy suwalszanom, a my wszystkich wspieramy. Dajmy na to i dziś. Wzięliśmy do swoich schronisk ze stacji 170 prawosławnych z gubernji suwalskiej, których suwalski komitet obywatelski przyjąć nie chciał.

Podnosi się p. Rytel i oświadcza, że komisja ewakuacyjna tegoż dnia zaopiekowała się 200 świeżo przybyłymi zbiegami; przedstawiciel komitetu żydowskiego oznajmia o przyjęciu 40 osób, a p. Andrejew, reprezentant starobrzdowców — komunikuje o 37 zbiegach.

Ks. Olszewski ciągnie dalej: — Jesteśmy zmuszeni utrzymywać 75 uczniów seminarjum wejwerskiego. W rezultacie zebraanie żądania ks. Olszewskiego uchyliło z braku pieniędzy.

P. S. Z artykułu wczorajszego o działalności suwalskiego komitetu obywatelskiego widać, że komitet ten utrzymuje internat dla uczniów seminarjum wejwerskiego, w którym jest 70 osób — wszyscy litwini. Przytułek ten mieści się przy ul. Zawalnej 38.

A więc albo ks. Olszewski źle jest poinformowany o działalności T-wa, którego jest prezesem, albo uczniowie wejwerscy otrzymują pomoc z dwóch źródeł. Wszakże to ostatnie zdaje się być wykluczone.

Co zaś do tuczacy przybyłych onegdaj, to, jak się dowiadujemy, komitet suwalski rozlokował onegdaj około 200 osób, 170 zaś z braku lokali, istotnie przyjęło tylko czasowo. T-wo litewskie. Wczoraj komitet suwalski szukał lokalu i w tych dniach wszystkich 170 ma przeprowadzić do swoich nowych schronisk.

Posiedzenie było zwołane na skutek okólnika komitetu w sprawie zaprojektowanych zmian komitetu z przedstawicielami oddziałów.

Działalność komitetu w zakresie pomocy poszkodowanym skutkiem woj-

ny — jak głosi okólnik — jest wielostronna i w rozmaitych miejscowościach odbywa się w rozmaitych sposób. To też jest pożądane oświetlenie wielu kwestji z punktu widzenia potrzeb lokalnych, wynikających skutkiem warunków specyficznych, jako też ustalenie ogólnych zasad i systemów. Wobec tego komitet uznał za potrzebne urządzić od czasu do czasu narady z przedstawicielami oddziałów miejscowych, oraz niezależnych instytucji centralnych, korzystających z pomocy materialnej komitetu. Pierwsza taka narada ma się odbyć w Petrogradzie w kwietniu.

Oddziałowi wileńskiemu, jak i wielu innym, zaproponowano wydelegowanie dwóch przedstawicieli, którzy mają zgłosić opinie oddziału co do rozmaitych kwestji, wyszczególnionych w okólniku.

Pomieważ uczestnicy zebraania dopiero w dzień posiedzenia zapoznali się z okólnikiem, nie byli przygotowani do dania odpowiedzi na wystawione bardzo ważne pytania. Wobec tego została wysadzona specjalna komisja, która w terminie tygodniowym ma zebrać potrzebne materiały, opracować odpowiedni referat i wysunąć dezeratery przedstawicieli do zatwierdzenia ogólnemu posiedzeniu. Komisja została złożona z przedstawicieli siedmiu organizacji, bezpośrednio opiekujących się bezdomnymi, a mianowicie: miejskiej komisji ewakuacyjnej (p. W. Rytel), T-wa litewskiego (p. ofiarom wojny (p. Kimont), komitetu żydowskiego (p. Kahan), znamięńskiej gminy prawosławnej, gminy ewangelicko-luterańskiej, gminy starobrzdowców i T-wa pomocy lekarsko-żywnościowej.

Na delegatów do Petrogradu powołano jednogłośnie przez akklamację p. Wierowkina i p. M. Węslawskiego, poczem w głosowaniu kartkami wybrano na pierwszego kandydata p. W. Ryte i na drugiego — p. Iwaszkiewicza, prezesa izby skarbowej.

Następnie wyasygnowano na marzec do dyspozycji instytucji, otrzymujących od komitetu subysydja miesięczne, 29,000 rb. według kosztorysów, przyjętego na posiedzeniu poprzednim.

Prezes T-wa litewskiego pomocy ofiarom wojny, ks. Olszewski, prosił o powiększenie zapomogi dla reprezentowanej przezeń instytucji. Wówczas p. Wierowkin zakomunikował, że prywatnie mu wiadomo, iż T-wo litewskie przesłało na ręce senatora Neudhardta jakąś skargę na oddział wileński, więc też prosił ks. Olszewskiego o wyjaśnienie, o co im chodzi.

W odpowiedzi na to ks. Olszewski oświadczył, że senator Neudhardt miał zapewnić p. Iczasa, iż T-wo litewskie będzie otrzymywało 22 tysiące miesięcznie, gdy tymczasem oddział wypłaca faktycznie tylko 10 tysięcy.

P. Wierowkin odpowiedział: — Wiadomo przecie, że oddział wileński otrzymuje tylko 20 tysięcy miesięcznie na wsparcia dla wszystkich organizacji. Więc na jakiej zasadzie T-wo litewskie może żądać 22 tysięcy?

Pomimo tej odpowiedzi ks. Olszewski w dalszym ciągu domagał się powiększenia subysydjum.

P. Wierowkin tłumaczy: — Wszak panowie otrzymujecie 10 tysięcy miesięcznie, czyli że więcej, niż ktokolwiek inny. A żeby dodać panom, trzeba byłoby odebrać innym, a na to żadna organizacja się nie zgodzi.

Ks. Olszewski żądanie swoje popiera w dalszym ciągu.

— My pomagamy wszystkim na terytorjum czterech gubernji, w tej liczbie suwalskiej. Komitet suwalski w wielu wypadkach odmawia pomocy suwalszanom, a my wszystkich wspieramy. Dajmy na to i dziś. Wzięliśmy do swoich schronisk ze stacji 170 prawosławnych z gubernji suwalskiej, których suwalski komitet obywatelski przyjąć nie chciał.

Podnosi się p. Rytel i oświadcza, że komisja ewakuacyjna tegoż dnia zaopiekowała się 200 świeżo przybyłymi zbiegami; przedstawiciel komitetu żydowskiego oznajmia o przyjęciu 40 osób, a p. Andrejew, reprezentant starobrzdowców — komunikuje o 37 zbiegach.

Ks. Olszewski ciągnie dalej: — Jesteśmy zmuszeni utrzymywać 75 uczniów seminarjum wejwerskiego. W rezultacie zebraanie żądania ks. Olszewskiego uchyliło z braku pieniędzy.

P. S. Z artykułu wczorajszego o działalności suwalskiego komitetu obywatelskiego widać, że komitet ten utrzymuje internat dla uczniów seminarjum wejwerskiego, w którym jest 70 osób — wszyscy litwini. Przytułek ten mieści się przy ul. Zawalnej 38.

A więc albo ks. Olszewski źle jest poinformowany o działalności T-wa, którego jest prezesem, albo uczniowie wejwerscy otrzymują pomoc z dwóch źródeł. Wszakże to ostatnie zdaje się być wykluczone.

Co zaś do tuczacy przybyłych onegdaj, to, jak się dowiadujemy, komitet suwalski rozlokował onegdaj około 200 osób, 170 zaś z braku lokali, istotnie przyjęło tylko czasowo. T-wo litewskie. Wczoraj komitet suwalski szukał lokalu i w tych dniach wszystkich 170 ma przeprowadzić do swoich nowych schronisk.

Posiedzenie było zwołane na skutek okólnika komitetu w sprawie zaprojektowanych zmian komitetu z przedstawicielami oddziałów.

Działalność komitetu w zakresie pomocy poszkodowanym skutkiem woj-

ny — jak głosi okólnik — jest wielostronna i w rozmaitych miejscowościach odbywa się w rozmaitych sposób. To też jest pożądane oświetlenie wielu kwestji z punktu widzenia potrzeb lokalnych, wynikających skutkiem warunków specyficznych, jako też ustalenie ogólnych zasad i systemów. Wobec tego komitet uznał za potrzebne urządzić od czasu do czasu narady z przedstawicielami oddziałów miejscowych, oraz niezależnych instytucji centralnych, korzystających z pomocy materialnej komitetu. Pierwsza taka narada ma się odbyć w Petrogradzie w kwietniu.

Oddziałowi wileńskiemu, jak i wielu innym, zaproponowano wydelegowanie dwóch przedstawicieli, którzy mają zgłosić opinie oddziału co do rozmaitych kwestji, wyszczególnionych w okólniku.

Pomieważ uczestnicy zebraania dopiero w dzień posiedzenia zapoznali się z okólnikiem, nie byli przygotowani do dania odpowiedzi na wystawione bardzo ważne pytania. Wobec tego została wysadzona specjalna komisja, która w terminie tygodniowym ma zebrać potrzebne materiały, opracować odpowiedni referat i wysunąć dezeratery przedstawicieli do zatwierdzenia ogólnemu posiedzeniu. Komisja została złożona z przedstawicieli siedmiu organizacji, bezpośrednio opiekujących się bezdomnymi, a mianowicie: miejskiej komisji ewakuacyjnej (p. W. Rytel), T-wa litewskiego (p. ofiarom wojny (p. Kimont), komitetu żydowskiego (p. Kahan), znamięńskiej gminy prawosławnej, gminy ewangelicko-luterańskiej, gminy starobrzdowców i T-wa pomocy lekarsko-żywnościowej.

Na delegatów do Petrogradu powołano jednogłośnie przez akklamację p. Wierowkina i p. M. Węslawskiego, poczem w głosowaniu kartkami wybrano na pierwszego kandydata p. W. Ryte i na drugiego — p. Iwaszkiewicza, prezesa izby skarbowej.

Następnie wyasygnowano na marzec do dyspozycji instytucji, otrzymujących od komitetu subysydja miesięczne, 29,000 rb. według kosztorysów, przyjętego na posiedzeniu poprzednim.

Prezes T-wa litewskiego pomocy ofiarom wojny, ks. Olszewski, prosił o powiększenie zapomogi dla reprezentowanej przezeń instytucji. Wówczas p. Wierowkin zakomunikował, że prywatnie mu wiadomo, iż T-wo litewskie przesłało na ręce senatora Neudhardta jakąś skargę na oddział wileński, więc też prosił ks. Olszewskiego o wyjaśnienie, o co im chodzi.

Wobec tego komitet uznał za potrzebne urządzić od czasu do czasu narady z przedstawicielami oddziałów miejscowych, oraz niezależnych instytucji centralnych, korzystających z pomocy materialnej komitetu. Pierwsza taka narada ma się odbyć w Petrogradzie w kwietniu.

Oddziałowi wileńskiemu, jak i wielu innym, zaproponowano wydelegowanie dwóch przedstawicieli, którzy mają zgłosić opinie oddziału co do rozmaitych kwestji, wyszczególnionych w okólniku.

Pomieważ uczestnicy zebraania dopiero w dzień posiedzenia zapoznali się z okólnikiem, nie byli przygotowani do dania odpowiedzi na wystawione bardzo ważne pytania. Wobec tego została wysadzona specjalna komisja, która w terminie tygodniowym ma zebrać potrzebne materiały, opracować odpowiedni referat i wysunąć dezeratery przedstawicieli do zatwierdzenia ogólnemu posiedzeniu. Komisja została złożona z przedstawicieli siedmiu organizacji, bezpośrednio opiekujących się bezdomnymi, a mianowicie: miejskiej komisji ewakuacyjnej (p. W. Rytel), T-wa litewskiego (p. ofiarom wojny (p. Kimont), komitetu żydowskiego (p. Kahan), znamięńskiej gminy prawosławnej, gminy ewangelicko-luterańskiej, gminy starobrzdowców i T-wa pomocy lekarsko-żywnościowej.

Na delegatów do Petrogradu powołano jednogłośnie przez akklamację p. Wierowkina i p. M. Węslawskiego, poczem w głosowaniu kartkami wybrano na pierwszego kandydata p. W. Ryte i na drugiego — p. Iwaszkiewicza, prezesa izby skarbowej.

Następnie wyasygnowano na marzec do dyspozycji instytucji, otrzymujących od komitetu subysydja miesięczne, 29,000 rb. według kosztorysów, przyjętego na posiedzeniu poprzednim.

Prezes T-wa litewskiego pomocy ofiarom wojny, ks. Olszewski, prosił o powiększenie zapomogi dla reprezentowanej przezeń instytucji. Wówczas p. Wierowkin zakomunikował, że prywatnie mu wiadomo, iż T-wo litewskie przesłało na ręce senatora Neudhardta jakąś skargę na oddział wileński, więc też prosił ks. Olszewskiego o wyjaśnienie, o co im chodzi.

W odpowiedzi na to ks. Olszewski oświadczył, że senator Neudhardt miał zapewnić p. Iczasa, iż T-wo litewskie będzie otrzymywało 22 tysiące miesięcznie, gdy tymczasem oddział wypłaca faktycznie tylko 10 tysięcy.

P. Wierowkin odpowiedział: — Wiadomo przecie, że oddział wileński otrzymuje tylko 20 tysięcy miesięcznie na wsparcia dla wszystkich organizacji. Więc na jakiej zasadzie T-wo litewskie może żądać 22 tysięcy?

Pomimo tej odpowiedzi ks. Olszewski w dalszym ciągu domagał się powiększenia subysydjum.

P. Wierowkin tłumaczy: — Wszak panowie otrzymujecie 10 tysięcy miesięcznie, czyli że więcej, niż ktokolwiek inny. A żeby dodać panom, trzeba byłoby odebrać innym, a na to żadna organizacja się nie zgodzi.

Ks. Olszewski żądanie swoje popiera w dalszym ciągu.

— My pomagamy wszystkim na terytorjum czterech gubernji, w tej liczbie suwalskiej. Komitet suwalski w wielu wypadkach odmawia pomocy suwalszanom, a my wszystkich wspieramy. Dajmy na to i dziś. Wzięliśmy do swoich schronisk ze stacji 170 prawosławnych z gubernji suwalskiej, których suwalski komitet obywatelski przyjąć nie chciał.

Podnosi się p. Rytel i oświadcza, że komisja ewakuacyjna tegoż dnia zaopiekowała się 200 świeżo przybyłymi zbiegami; przedstawiciel komitetu żydowskiego oznajmia o przyjęciu 40 osób, a p. Andrejew, reprezentant starobrzdowców — komunikuje o 37 zbiegach.

Ks. Olszewski ciągnie dalej: — Jesteśmy zmuszeni utrzymywać 75 uczniów seminarjum wejwerskiego. W rezultacie zebraanie żądania ks. Olszewskiego uchyliło z braku pieniędzy.

P. S. Z artykułu wczorajszego o działalności suwalskiego komitetu obywatelskiego widać, że komitet ten utrzymuje internat dla uczniów seminarjum wejwerskiego, w którym jest 70 osób — wszyscy litwini. Przytułek ten mieści się przy ul. Zawalnej 38.

A więc albo ks. Olszewski źle jest poinformowany o działalności T-wa, którego jest prezesem, albo uczniowie wejwerscy otrzymują pomoc z dwóch źródeł. Wszakże to ostatnie zdaje się być wykluczone.

Co zaś do tuczacy przybyłych onegdaj, to, jak się dowiadujemy, komitet suwalski rozlokował onegdaj około 200 osób, 170 zaś z braku lokali, istotnie przyjęło tylko czasowo. T-wo litewskie. Wczoraj komitet suwalski szukał lokalu i w tych dniach wszystkich 170 ma przeprowadzić do swoich nowych schronisk.

Posiedzenie było zwołane na skutek okólnika komitetu w sprawie zaprojektowanych zmian komitetu z przedstawicielami oddziałów.

Działalność komitetu w zakresie pomocy poszkodowanym skutkiem woj-

ny — jak głosi okólnik — jest wielostronna i w rozmaitych miejscowościach odbywa się w rozmaitych sposób. To też jest pożądane oświetlenie wielu kwestji z punktu widzenia potrzeb lokalnych, wynikających skutkiem warunków specyficznych, jako też ustalenie ogólnych zasad i systemów. Wobec tego komitet uznał za potrzebne urządzić od czasu do czasu narady z przedstawicielami oddziałów miejscowych, oraz niezależnych instytucji centralnych, korzystających z pomocy materialnej komitetu. Pierwsza taka narada ma się odbyć w Petrogradzie w kwietniu.

Oddziałowi wileńskiemu, jak i wielu innym, zaproponowano wydelegowanie dwóch przedstawicieli, którzy mają zgłosić opinie oddziału co do rozmaitych kwestji, wyszczególnionych w okólniku.

Pomieważ uczestnicy zebraania dopiero w dzień posiedzenia zapoznali się z okólnikiem, nie byli przygotowani do dania odpowiedzi na wystawione bardzo ważne pytania. Wobec tego została wysadzona specjalna komisja, która w terminie tygodniowym ma zebrać potrzebne materiały, opracować odpowiedni referat i wysunąć dezeratery przedstawicieli do zatwierdzenia ogólnemu posiedzeniu. Komisja została złożona z przedstawicieli siedmiu organizacji, bezpośrednio opiekujących się bezdomnymi, a mianowicie: miejskiej komisji ewakuacyjnej (p. W. Rytel), T-wa litewskiego (p. ofiarom wojny (p. Kimont), komitetu żydowskiego (p. Kahan), znamięńskiej gminy prawosławnej, gminy ewangelicko-luterańskiej, gminy starobrzdowców i T-wa pomocy lekarsko-żywnościowej.

Na delegatów do Petrogradu powołano jednogłośnie przez akklamację p. Wierowkina i p. M. Węslawskiego, poczem w głosowaniu kartkami wybrano na pierwszego kandydata p. W. Ryte i na drugiego — p. Iwaszkiewicza, prezesa izby skarbowej.

Następnie wyasygnowano na marzec do dyspozycji instytucji, otrzymujących od komitetu subysydja miesięczne, 29,000 rb. według kosztorysów, przyjętego na posiedzeniu poprzednim.

Prezes T-wa litewskiego pomocy ofiarom wojny, ks. Olszewski, prosił o powiększenie zapomogi dla reprezentowanej przezeń instytucji. Wówczas p. Wierowkin zakomunikował, że prywatnie mu wiadomo, iż T-wo litewskie przesłało na ręce senatora Neudhardta jakąś skargę na oddział wileński, więc też prosił ks. Olszewskiego o wyjaśnienie, o co im chodzi.

### Informacje i pogłoski.

**Imienny Ukaz Najwyższy do Senatu rządzącego.**  
(Urzędownie).

(AP.) Ze względu na okoliczności, związane z wojną, uznaliśmy za pożyteczne na mocy art. 87 zasadniczych praw państwowych, jako zmianę i uzupełnienie ukazów Naszych do Senatu rządzącego z d. 5 (18) X i 11 (24) XI 1914 r. i 13 (26) i 1915 r. o ustanowieniu w gubernjach Król. Polskiego matorjum ogólnego oraz prolongowaniu tegoż, ustanowić następujące przepisy, czasowe: 1) określone w rozdziale I-ym imiennego ukazu Najwyższego z d. 5 (18) X 1914 r. terminy ulgowe powiększają się o 5 miesięcy. 2) Działanie imiennego ukazu Najwyższego z d. 5 (18) X 1914 r. rozszerza się na wszystkie umowy zawarte przed d. 17 (30) lipca 1914 r. z terminami od 17 (30) listopada 1914 r. do 17 (30) kwietnia 1915 r. włącznie, według których miejsce placenia znajduje się w wymienionych w rozdziale I-ym wspomnianego ukazu gubernjach, z tem, że poszukiwanie sądowe spłaty należnych sum pieniężnych oraz egzekwowanie ich zawięzają się dla zobowiązań z terminami po d. 17 (30) listopada 1914 r. do d. 17 (30) stycznia 1915 r. włącznie na 5 miesięcy, dla zobowiązań z terminami po d. 17 (30) stycz. 1915 do 17 (30) marca 1915 r. na 3 miesiące, zaś dla zobowiązań z terminami po 17 (30) marca do 17 (30) kwietnia 1915 r. włącznie na jeden miesiąc od dnia, w którym upływa termin każdego takiego zobowiązania. 3) Działanie postanowienia, wymienionego pod lit. A. w punkcie 2-im rozdziału III-go imiennego ukazu Najwyższego z d. 5 (18) października 1914 r., rozszerza się na spłacanie weksli, dla których upłynęły prolongaty, ustanowione ukazem Najwyższym do ministra finansów z dnia tegoż. 4) Działanie postanowień rozdziałów VII i VIII imiennego ukazu Najwyższego z d. 5 (18) października 1914 r., rozszerza się na zaciągnięte przed d. 17 (30) września 1914 r. długie prywatne, zabezpieczone na hipotece nieruchomości miejskich w gubernjach wymienionych w rozdziale I-ym ukazu cytowanego, których termin spłaty upływa do d. 17 (30) kwietnia 1915 r. włącznie. Postanowienie to nie stosuje się do procentów od tych długów i spłat na pożyczki towarzystw kredytowych miejskich.

Senat rządzący nie zaniedba wydać rozporządzeń odpowiednich dla wykonania niniejszego.

Na oryginalne ręką własną Jego Cesarskiej Mości podpisano:

MIKOLAJ.

W Carskiem Sióle d. 17 (30) marca 1915 r.

Kontrasygnował prezes Rady ministrów, sekretarz stanu Goremykin.

**Nadzwyczajna komisja śledcza.**

(AP.) Rada ministrów zaakceptowała projekt ustanowienia Nadzwyczajnej Komisji Śledczej, mającej zbadać wykroczenia wojsk austro-węgierskich i niemieckich przeciw prawom i zwyczajom wojennym. Komisja składać się będzie z przewodniczącego jej, jednego z senatorów kryminalnego departamentu kasacyjnego Senatu, jednego członka Rady Państwa z wyborów, jednego posła do Dumy Państwowej, jednego członka izby sądowej, jednego sędzię śledczego do spraw większej wagi, dwóch wyższych urzędników sądownictwa wojskowego i jednego urzędnika kancelarji dyplomatycznej sztabu Wodza Naczelnego. Instytucje i osoby urzędowe wszystkich jurysdykcji, które posiadają lub otrzymały od kogobądź wiadomości o wykroczeniach wojsk austro-węgierskich i niemieckich przeciw prawom i zwyczajom wojennym, obowiązane są niezwłocznie, komunikować takowe Nadzwyczajnej Komisji Śledczej.

**Nowe przepisy egzaminów.**

(AP.) Ministerjum oświaty, po zrewidowaniu przepisów, dotyczących egzaminów dodatkowych dla kobiet z kursu nauk gimnazjum męskiego, uchyliło wszystkie wydane poprzednio rozporządzenia i ustanowiło przepisy następujące: Osoby, posiadające świadectwa ze skończenia 7-klasowego gimnazjum żeńskiego, mają składać egzamina z jęz. rosyjskiego, matematyki, fizyki i łaciny w zakresie, ustanowionym dla eksternów, oraz z jednego z języków nowożytnych, o ile nie posiadają odpowiedniego stopnia i atestatu. Osoby, które skończyły klasę 7-a, uwalniane są od egzaminów dodatkowych: z jęz. rosyjskiego, o ile nie użyczyły się jako specjalności, lub też gdy w danym gimnazjum kurs jego odpowiadał kursowi gimnazjum męskich i z matematyki w tychże warunkach. Osoby, które skłoniły wyższe kursy żeńskie, zwalniane są od egzaminów z jęz. rosyjskiego i łaciny, o ile skończyły wydział historyczno-filozoficzny, z matematyki i fizyki — o ile skończyły wydział fizyko-matematyczny i z fizyki — o ile otrzymały wyższe wykształcenie lekarskie.

Egzamina mogą być zdawane wszystkie razem, lub z każdego przedmiotu osobno, osoby zaś, które otrzymują stopień niedostateczny, mogą egzaminować się w czasie następnej sesji egzaminacyjnej.

**Egzamin z jęz. nowożytnego.**

(AP.) Minister oświaty, w celu ułatwienia w roku bież. eksternom egzaminów dojrzałości, uchylił jeden z dwóch egzaminów piśmiennych z języków nowożytnych, pozostawiając wybór jednego języka samemu eksternowi.

**Podziękowanie Najwyższe.**

(AP.) Najjaśniejszy Pan najmościwiej raczył rozkażać podziękować Kościołowi ewangelicko-luterańskiemu w państwie za wyrażone w jego imieniu przez prezidenta konsystorza generalnego najpoddańsze powinszowania z powodu zwycięstw odniesionych przez wojska rosyjskie, oraz uczucia bezgranicznego oddania się Monarsze i Jego Najdosłojniejszemu Domowi, w co Jego Cesarska Mość nigdy nie raczył wątpić.

**Ugi dla młodocianych ochotników.**

Główny zarząd więzienny wydał zarządzenie, ażeby przy umowianiu i zatrzymywaniu młodych ochotników, wybierających się do armji, w żadnym razie nie osadzano ich w więzieniach i aresztach policyjnych, lecz oddawano pod opiekę osób pewnych, przyczem wydatki z tem związane należy pokrywać z sum oszczędnościowych.

**Prezes komitetu finansowego.**

(AP.) Prezes Rady ministrów, sekretarz stanu Goremykin, mianowany został prezesem komitetu finansowego.



Słowic" powiada, że na pewnym ementaryu, w którym pochowano...

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 19 bm. (1 kwiet.).

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu Wodza Naczelnego z dn. 19 bm. (1 kwietnia).

Na froncie na zachód od Niemna w ciągu 18 (34) bm. odnieśliśmy...

W Karpatach opanowały szeregi ufortyfikowanych szczytów...

Pod Wotą Mielowa, wojska nasze wdzierając się przez śnieg...

Rzeczywiste wyniki osiągnięte zostały przez nas w dn. 17 (30) bm. w okolicach Wotki Michowej i Lutowskiej.

Pod Wotą Mielowa, wojska nasze wdzierając się przez śnieg...

W kierunku Lutowskiej, pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego...

Na zachód od Nasicznego i na południowo-wschód od Wernikowa...

W kierunku chotyńskim kilka batalionów austriackich, zajmujących pozycje umocnione...

W kierunku Lutowskiej, pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego...

Na zachód od Nasicznego i na południowo-wschód od Wernikowa...

W kierunku chotyńskim kilka batalionów austriackich, zajmujących pozycje umocnione...

W kierunku Lutowskiej, pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego...

Na zachód od Nasicznego i na południowo-wschód od Wernikowa...

W kierunku chotyńskim kilka batalionów austriackich, zajmujących pozycje umocnione...

W kierunku Lutowskiej, pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego...

Na zachód od Nasicznego i na południowo-wschód od Wernikowa...

W kierunku chotyńskim kilka batalionów austriackich, zajmujących pozycje umocnione...

W kierunku Lutowskiej, pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego...

Na zachód od Nasicznego i na południowo-wschód od Wernikowa...

W kierunku chotyńskim kilka batalionów austriackich, zajmujących pozycje umocnione...

W kierunku Lutowskiej, pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego...

Na zachód od Nasicznego i na południowo-wschód od Wernikowa...

W kierunku chotyńskim kilka batalionów austriackich, zajmujących pozycje umocnione...

W kierunku Lutowskiej, pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego...

Na zachód od Nasicznego i na południowo-wschód od Wernikowa...

W kierunku chotyńskim kilka batalionów austriackich, zajmujących pozycje umocnione...

W kierunku Lutowskiej, pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego...

Na zachód od Nasicznego i na południowo-wschód od Wernikowa...

W kierunku chotyńskim kilka batalionów austriackich, zajmujących pozycje umocnione...

W kierunku Lutowskiej, pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego...

Na zachód od Nasicznego i na południowo-wschód od Wernikowa...

W kierunku chotyńskim kilka batalionów austriackich, zajmujących pozycje umocnione...

W kierunku Lutowskiej, pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego...

Na zachód od Nasicznego i na południowo-wschód od Wernikowa...

W kierunku chotyńskim kilka batalionów austriackich, zajmujących pozycje umocnione...

W kierunku Lutowskiej, pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego...

Na zachód od Nasicznego i na południowo-wschód od Wernikowa...

W kierunku chotyńskim kilka batalionów austriackich, zajmujących pozycje umocnione...

W kierunku Lutowskiej, pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego...

Na zachód od Nasicznego i na południowo-wschód od Wernikowa...

W kierunku chotyńskim kilka batalionów austriackich, zajmujących pozycje umocnione...

4) Co do weksli, wydanych przed 17 lipca 1914 r. włącznie z terminem...

5) Do weksli, na które rozciąga się moc Ukazu niniejszego, stosować przepisy...

6) Pozwolił ministrowi skarbu rozciągać wymienioną w rozdziałach I-IV...

W Carskim Sióle 17 marca 1915 r. Kontrasygnował prezes Rady ministrów sekretarz st. Goremjkin.

ROZSZERZENIE PRAW EMISJI. Petrograd. (AP.) W zbiorze praw ogłoszono Najwyżej zatwierdzenia...

Wojna z Turcją. PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu armii kaukaskiej z dn. 19 bm. (1 kwietnia).

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

Z GALICJI. Lwów. (AP.) Zakończyły się kursy „T-wa imienia Kaczkowskiego”...

W kierunku pomorskim niewielkie wymiany strzałów. W rejonie Artwińskim wojska nasze zajęły...

O LADUNKU MIĘDZI. Waszyngton. (AP.) Donoszą że zawarta przez eksporterów amerykańskich...

ECHA ZATOPIENIA PAROWCA. Waszyngton. (AP.) 18 (31) bm. Stwierdzono, że ładunek parowca amerykańskiego „William Frey”...

O POŻYCZKI AMERYKAŃSKIE. Waszyngton. (AP.) Brayan oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

Na szerokim świecie. Ignacy Paderewski w Londynie. „Daily Telegraph” przytacza rozmowę...

rowicz 3 rb. Ku użeczeniu 4. p. Zenona Giecwicza J. G. 5 rb. Zamiast powin...

Na bezpłatne obiady. Firma „Olymnia” 3 rb. Antoni Krotosiewicz 10 rb. L. Pożerska 3 rb. Zamiast wieńca na grób...

Na święcone dla najbliższych m. Wilna. Maculowicz 1 rb. H. Z. 2 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Na dom Sere Jezusowego. W. P. 5 rb. S. 2 rb. M. M. 3 rb. P. Zielińska 5 rb. Zamiast powin...

Do umiana Redakcji. Zamiast wizyt świątecznych A. Jaroszewicz 3 rb. Na ochrone dla dzieci bezdomnych...

Na zakład nieuleczalnych chorych. Ks. Czerniakowski 1 rb. Maculowicz 1 rb. Paulina Markowska 2 rb. Na nankę języka polskiego...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

Do polskiego komitetu panu nieśmia pomocy rannej. Antoni Protasiewicz 20 rb. Zamiast wizyt świątecznych...

Do oddziału postawskiego komitetu petrogradzkiego zebrano z listy fanowej w stronach Miadzińskich 70 rb. 65 kop.

1. rb. Babiniński M. 1 rb. Balezyczenia J. 1 rb. Bystram K. 3 rb. Bregowski 1 rb. Borysiewicz S. 1 rb. Ciałkiewicz 3 rb. Ciałkiewiczowa 1 rb. Czzyrski A. Ciemnowski I. 1 rb. ks. Dybowski 3 rb. Dudo M. 1 rb. Er. Gr. 1 rb. Gębski T. 1 rb. ks. Gerab 2 rb. Jakubowska Z. 1 rb. Janelunas 1 rb. Jurewicz P. 50 kop. Jakowiczowa K. 20 kop. Jamont L. 1 rb. Iwanonis 1 rb. Jasniński I. 1 rb. Jasieńscy I. K. 3 rb. Januszkiewiczowa C. 1 rb. Jurello 25 kop. Kuszelowska 2 rb. Kosiello W. 1 rb. Karp F. 25 rb. Kamińska A. 50 kop. Kwint S. 3 rb. Kosiński A. 1. 2 rb. Krasowcy 2 rb. Kozakiewicz I. 1 rb. K. D. 50 kop. Lous 1. 1 rb. Ludkiewiczowa T. M. 3 rb. Ludkiewicz W. 50 kop. ks. Lopo P. 3 rb. Ławrynajis 1 rb. Kowieńskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu rolnego 5 rb. ks. Maciejewski I. 3 rb. ks. Milwid W. 3 rb. Markiewiczowa 1 rb. Mielowski 50 kop. Matysiak E. 1 rb. Mielkiewiczowa S. 50 kop. Narbiewiczowa Z. 1 rb. Niewiadomska 50 kop. Nowicka 1 rb. N. N. 2 rb. Opulski A. 1 rb. Ostrowska M. 1 rb. Pakas K. 3 rb. Owicka 1 rb. Perokszis 50 kop. Pustowski Z. 1 rb. Pusymina 25 kop. Ruszteko 3 rb. R. 1 rb. Rymkiewiczowa M. 1 rb. ks. kom. Szewski 3 rb. Szymanis I. 1 rb. Stachowska S. 99 1/2 kop. Szarno E. 1 rb. ks. Stachowski I. 3 rb. dr. Szalkowska T. 1 rb. Steigwiłło M. 1 rb. Stejkunas 1 rb. Stwiermowicz 50 kop. Słokowiczowa 50 kop. Sopocho 1 rb. Szałag P. 50 kop. Salmowicz S. 1 rb. Stasjonis S. 1 rb. Sawrymowicz S. 1 rb. A. S. 25 kop. Tomajnowic A. A. 3 rb. Tomkiewicz F. 3 rb. ks. Tomaszewski 1 rb. 50 kop. Tomaszewska 1 rb. Traskiewicz W. I. rb. Tupalski K. 1 rb. Penow. Tow. Wzajemn. Kredytu 3 rb. Ruczkowska A. 2 rb. Urbanowiczowa M. 50 kop. Uszowski F. 30 kop. dr. Wifortowa L. A. 4 rb. Wafłus F. 1 rb. dr. Wensław M.